VII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Odpowiedzialności Konstytucyjnej**
(nr 9)
z dnia 29 sierpnia 2012 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Odpowiedzialności Konstytucyjnej (nr 9)

29 sierpnia 2012 r.

Komisja Odpowiedzialności Konstytucyjnej, obradująca pod przewodnictwem posła **Andrzeja Halickiego (PO)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– dyskusja na temat opinii dla Marszałka Sejmu – w trybie art. 6 ust. 6 ustawy z dnia 26 marca 1982 r. o Trybunale Stanu – w sprawie ustawowych warunków dotyczących wstępnego wniosku o pociągnięcie do odpowiedzialności konstytucyjnej członków Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Małgorzata Służewska–Idzikowska**, **Wioletta Więciorkowska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Tomasz Czech** – legislator z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

Dołączy do nas zaraz pan marszałek Zych, który w chwili obecnej przebywa w sali sejmowej, gdzie zabiera głos. Witam wszystkich podczas pierwszego po przerwie posiedzenia Komisji Odpowiedzialności Konstytucyjnej, w dobrych nastrojach i po lekturze. Mam nadzieję, że wszyscy z państwa otrzymali i przeczytali opinie, które zostały przesłane przez panią marszałek, skierowane do nas na podstawie art. 6 ust. 6 ustawy o Trybunale Stanu. Jak państwo pamiętają, mamy wydać opinię na temat wniosku złożonego przez Klub Prawo i Sprawiedliwość o pociągnięcie do odpowiedzialności przed Trybunałem Stanu członków Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Są to cztery osoby – Jan Dworak, Krzysztof Luft, Witold Graboś i Sławomir Rogowski.

Zajmowaliśmy się tą sprawą przed przerwą wakacyjną. Jak państwo pamiętają Komisja zaopiniowała wniosek, który w swojej uchwale uznała za właściwie złożony, ale posiadający pewne uchybienia natury formalnoprawnej – tak można by to nazwać. W czterech zredagowanych punktach trafiły one do wnioskodawców. Wniosek został złożony powtórnie – to nie jest drugi wniosek, ale ten sam co poprzednio. Został on poprawiony i skierowany powtórnie do pani marszałek. Poprosiła ona, zgodnie z poprzednim trybem, o opinię te same osoby, które opiniowały wniosek poprzedni – doktora Steinborna z Uniwersytetu Gdańskiego oraz przedstawiciela Biura Legislacyjnego. Po uzyskaniu opinii, trafiły one do naszych rąk. W dniu dzisiejszym pani marszałek skierowała pismo do Komisji o wyrażenie opinii co do wniosku złożonego przez Klub Prawo i Sprawiedliwość. Odbyło się krótkie posiedzenie prezydium. Od razu powiem, że niejednomyślnie i niejednogłośnie próbowaliśmy podjąć decyzję w jakim trybie podjąć pracę nad wnioskiem i przedłożoną nam kwestią, w jaki sposób tę opinię wypracować. Mamy dwie opinie, które – jak państwo zdążyli się zorientować – znakomicie się uzupełniają w punktach, w których jedna wyraża się o projekcie wniosku w sposób pozytywny, druga wyraża wątpliwości. Druga opinia nie zawiera wątpliwości opisanych w punktach 1–4 pierwszej opinii. Powiedzieliśmy sobie, że tak ładnie się uzupełniają, iż są komplementarne, razem są w sumie pozytywną opinią, ale nie rozłącznie. Stwierdziliśmy, że nie zbawi nas – to niejednomyślna decyzja – aby zasięgnąć opinii osób, które poprzednio zajmowały się tymi wnioskami – profesora Piotrowskiego. Razem z nami podczas posiedzenia współpracował także mecenas Standar, który wyraził swoje zdanie na temat złożonego wniosku oraz przedłożonych opinii. Jeżeli Komisja uzna to za słuszne, a myślę, że nie jest to niezgodne z logiką postępowania, to wydaje mi się, że następne posiedzenie, które odbyłoby się we wrześniu – bo to jest data nieprzekraczalna

– byłoby zgodnie z ustawą pkt 6a, posiedzeniem zamkniętym, podczas którego Komisja wyda opinię i przyjmie ją w określonej treści. Takie spotkanie jest dla Komisji wiążące. W dniu dzisiejszym poprosilibyśmy w trybie dziesięciodniowym, aby do kolejnego posiedzenia Sejmu, które odbędzie się za dwa tygodnie mieć w ręku jeszcze opinię profesora Piotrowskiego oraz mecenasa Standara, zgodnie z dotychczasowym zwyczajem, zwłaszcza iż uczestniczył w posiedzeniach naszej Komisji.

Jeżeli nie spotka się to z kategorycznym wetem, to myślę, że nie ma co poddawać tego pod głosowanie. Oczywiście – bardzo proszę oddaję pani głos.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Przestudiowałam ekspertyzy, które otrzymaliśmy i w moim odczuciu nie blokują one możliwości obradowania nad tym wnioskiem. Opinia BAS nie stwierdza żadnych przeszkód, wszystko zostało poprawione. Jeśli chodzi o niechętnego naszej inicjatywie pana Steinborna, to w swojej opinii również przyznaje, że zostały poprawione te fragmenty, do których Komisja zgłosiła zastrzeżenia. Nie widzę problemu. Jeśli pan przewodniczący mógłby powiedzieć z jakiego powodu i w których fragmentach nie ma zgody, bo nawet pan Steinborn, który nie jest przychylny temu wnioskowi, musi między zdaniami przyznać, że nie ma tu właściwie błędów formalnych i przeszkód, które blokowałyby dalszą procedurę. Niech pan odpowie tylko na to pytanie, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

Bardzo chętnie, aczkolwiek chyba się nie zrozumieliśmy. Nawet pół zdania nie powiedziałem o tym, że ktoś komuś zabrania procedowania w tym duchu, o którym pani myśli. Powiedziałem, że opinie nie są jednomyślne, ponieważ obie w stosunku do czterech punktów uwzględnionych w naszej opinii, jako tych, które nie muszą, ale mogą być poprawione – zwracam na ten fakt uwagę – stwierdzają, że poprawiony wniosek jedynie częściowo realizuje przedstawione przez Komisję zalecenia. Te zalecenia są różnie akcentowane. Wypełnienie tych zaleceń w obu opiniach dotyczy innych punktów, z podkreśleniem, że nie zostały wypełnione te drugie. Na tym polega różnica tych opinii. Przecież doskonale pani wie…

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Czy pan przewodniczący mógłby przynajmniej powiedzieć w jakim kierunku… Jak brzmiałoby pytanie dla pana docenta Piotrowskiego? Czy miałby on być superarbitrem, czy miałby odpowiedzieć na te wątpliwości, które wynikają z tych opinii? Jeżeli wcześniejsza opinia pana Piotrowskiego była negatywna, to chyba pan przewodniczący wie, jaka ta będzie. Z grubsza wiemy, o co chodzi, domyślam się.

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

My decydujemy, a nie żaden z wymienionych ekspertów. Po to jest opinia, aby dać nam pewien zasób wiedzy. To po pierwsze. Trudno zabronić profesorowi czy komukolwiek innemu, aby nie sięgał do opinii innych. Krótko mówiąc, może je znać i może się do nich odnieść. Naszym zadaniem nie jest, aby tworzyć sytuację arbitra, a wręcz odwrotnie. Zasięgając opinii…

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

A jakie będzie pytanie?

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

Dotyczące dokładnie tego, czy poprawiony wniosek realizuje zalecenia wymienione w uchwale z czerwca… tak, opinii, tak powiedziałem? Z dnia 30 kwietnia, złożonej na ręce pani…

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Pan przewodniczący oczywiście składa propozycję nie do odrzucenia. Uważam, że są wystarczające, ale co ja mogę zrobić, gdy pan już wyraził taki pogląd. Nic nie mówię. Stan i opinie są wystarczające, aby stwierdzić, że nie ma przeszkód formalnych dla dalszego procedowania.

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

Nie mam wątpliwości, że jesteśmy w tym stanie wiedzy, przekonania, a także nawet determinacji, że możemy tę uchwałę podejmować nawet bez opinii.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Szanowni państwo, panie przewodniczący, może krótko przypomnimy sobie obecny stan. Dostaliśmy wstępny wniosek i poprosiliśmy o opinie ekspertów. Przygotowali oni nam ekspertyzy, na podstawie których sformułowaliśmy opinię złożoną do pani marszałek Sejmu i ten wstępny wniosek teraz do nas wrócił. Moim zdaniem, słuszne jest, aby ci eksperci, którzy oceniali wniosek wcześniej sprawdzili, czy te kwestie, które zostały poruszone w opinii przedłożonej pani marszałek Sejmu zostały zweryfikowane. Te opinie, które zamawiała pani marszałek idą w różne strony i nie odnoszą się wprost do tych kwestii, które podnosiliśmy w opinii. Nie sądzę, aby była jakaś trudność związana z tym, że prosimy te osoby, które wcześniej czytały już ten wniosek o sprawdzenie tego, czy w tym wstępnym wniosku zawarto to, na co zwracaliśmy uwagę. To tylko tyle. Zrobimy to po to, abyśmy przed przystąpieniem do prac merytorycznych mieli absolutnie zamkniętą sprawę i pewność formalną co do wniosku. Nie uważam, aby to był jakiś kłopot, bo nie opóźnia to niczego w sposób znaczący. Podczas dzisiejszego posiedzenia i tak nie podejmujemy opinii, gdyż nie jest ono zwołane w trybie zamkniętym.

Poseł Andrzej Duda (PiS):

Chciałbym zwrócić uwagę na jedną kwestię. Jest tak, że mamy dwie opinie niespójne ze sobą treściowo. Co do jednej kwestii jednak wszyscy, którzy je czytali się zgodzą. W żadnej z nich nie twierdzi się, że którekolwiek z zadań przedstawionych dla wnioskodawców przez Komisję nie zostało wykonane. W każdej z tych opinii, biorąc je sprzecznie, są wytknięte fakty – „nie do końca", „można było zrobić to tak" i tak dalej. To jest oczywiste. W żadnej z tych opinii nie jest powiedziane, że tych uwag i braków zgłoszonych przez panią marszałek wnioskodawcy nie uwzględnili. W każdej z tych opinii, w różnych punktach i w odmienny sposób zawarte są treści, że uwagi nie zostały uwzględnione w pełni lub można było je zrealizować inaczej.

Mamy dwie opinie i będziemy je mieli również za dwa tygodnie. Nie sądzę, abyśmy byli w stanie zasięgnąć opinii, która rozwieje wszystkie nasze wątpliwości i ich już nie będzie. Będą, ponieważ już dziś mamy dwie opinie, które są niespójne. Pytanie jest następujące – czy jest rzeczywiście konieczność zaciągania kolejnej opinii i przedłużania sprawy o kolejne dwa tygodnie? Ja uważam, że nie.

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

Widzę, że urządzenie klimatyzujące włączone na sali jako sygnał… Proszę bardzo.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Już myślałam, że jakiś zakaz będzie.

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

Nie, proszę bardzo. Można szerzej. Wszystko można. Chodzi mi o to, aby zakończyć przeciągającą się teraz dyskusję. Nie chcę przedłużać trybu podejmowania decyzji. Myślę, że skoro Komisja wystąpiła o opinię, to elementarną powinnością co do poprawności jest poproszenie tych samych osób o opinię. Aby nie przedłużać, następne nasze spotkanie będzie dotyczyło opinii i będzie to spotkanie formalne. Abyśmy nie prowadzili dyskusji po raz drugi przypominam jeszcze raz ustawę – art. 6a. Będzie to posiedzenie, podczas którego podejmiemy opinię, a podejmuje się ją podczas posiedzenia zamkniętego. Dotyczy to również dziennikarzy, aby nie było zdziwienia.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Ustawy o Trybunale?

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

Ustawy o Trybunale Stanu – art. 6a.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Który stwierdza?

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

Wszystkie opinie podejmowane są podczas posiedzeń zamkniętych – bez udziału mediów oraz bez udziału osób trzecich. Pan przewodniczący Zych, dzień dobry.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Prosimy o przechylenie szali na rzecz prawdy i sprawiedliwości.

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

Już doszliśmy do tej konkluzji, o której rozmawialiśmy jako prezydium. Pan marszałek chciałby jeszcze podsumować?

Poseł Józef Zych (PSL):

W tym momencie dowiedziałem się, że konkluzja jest taka, jaką podjęło prezydium, a więc się cieszę.

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

Bardzo dziękuję.

Poseł Andrzej Duda (PiS):

Panie marszałku, rozumiem. Nie chcę mówić, że w pewnym sensie „siła złego na jednego", ale nawet jakbyśmy zarządzili głosowanie to nasze głosy byłyby w mniejszości. W związku z tym mogę powiedzieć tak, że przyjmujemy do wiadomości to, że Komisja wystąpi o kolejne opinie. Chciałbym jednak, abyśmy na zakończenie ustalili jedną kwestię, kiedy się odbędzie posiedzenie Komisji?

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

Będziemy się starali, aby było to następne posiedzenie Sejmu.

Poseł Andrzej Duda (PiS):

Niezależnie od tego, czy do tego czasu opinie będą gotowe, czy nie.

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

Na pewno we wrześniu.

Poseł Andrzej Duda (PiS):

Chciałbym, aby posiedzenie się odbyło niezależnie od tego, czy opinie otrzymamy, czy nie. Przykro mi to mówić, proszę państwa, ale odbieram żądanie kolejnych opinii jako przeciąganie sprawy w czasie. Możemy występować o opinie przez najbliższe trzy lata, które zostały do końca kadencji, sprawa umrze śmiercią naturalną i będzie sukces. W związku z tym proszę, aby to posiedzenie się odbyło. Proszę wyznaczyć ekspertom termin. Jeżeli do tego czasu opinie będą, zapoznamy się z nimi. Jeżeli ich nie będzie, będziemy bazowali na tym, co już mamy, bo mamy już dwie opinie. Dziękuję bardzo.

Poseł Józef Zych (PSL):

Proszę państwa, znają państwo moje stanowisko szczególnie co do kwestii indywidualizacji. Nie aprobuję tego. Uważam, że te opinie są nam o tyle potrzebne, wraz z tym stanowiskiem, dlatego że znów przedstawiamy opinię pani marszałek. Nie chcemy, aby zwrócono nam uwagę, że jeszcze czegoś nie wykonano i zacznie się afera. W ten sposób zamykamy sprawę.

Przewodniczący poseł Andrzej Halicki (PO):

Dziękuję. Komisja wystąpi do ekspertów o dwie kolejne opinie. Podczas posiedzenia Komisji, które odbędzie się w trybie zamkniętym przystąpimy do rozpatrzenia opinii, którą przekażemy pani marszałek. Wszyscy się już wypowiedzieli w sprawie i nie chciałbym przedłużać tej dyskusji. Dziękuję państwu posłom za udział i zamykam posiedzenie Komisji.